PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 232 — ROK VII | ŁÓDŹ, PIĄTEK 31 SIERPNIA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

W oparciu o własne postępowe tradycje i doświadczenia radzieckie

Nauczycielstwo polskie zrealizuje ideał wychowawczy pedagogiki socjalistycznej

Uroczyste spotkanie nauczycielstwa z przedstawicielami władz szkolnych

WARSZAWA (PAP). — Z okazji zbliżającego się nowego roku szkolnego 1951/52, dnia 30 sierpnia br. odbyło się w gmachu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie uroczyste spotkanie nauczycielstwa stolicy z przedstawicielami najwyższych władz szkolnych. Na spotkanie przybyli: **min. oświaty Witold Jarosiński, prezes Centr. Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusz Zarzycki, wiceprzewodniczący CRZZ — A. Burski, przewodnicząca Zarz. Głównego TPD — posł. Dorota Kłuszyńska.**

Nauczycielstwo długo manifestowało na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

PRZEMÓWIENIE MIN. JAROSIŃSKIEGO

Podczas spotkania minister oświaty, Witold Jarosiński, wygłosił przemówienie, w którym **omówił doniosłe zadania nauczycielstwa w nowym roku szkolnym na tle potęgującej się walki o pokój sił postępowych całego świata, skupionych wokół Związku Radzieckiego oraz na tle walki narodu polskiego o Plan 6-letni.**

„**Zadaniem szkoły i nauczycielstwa** — powiedział minister Jarosiński — **jest przygotować taką młodzież, która potrafi kontynuować, rozwijać i podnosić na jeszcze wyższy poziom budownictwo socjalistyczne. Można będzie tego dokonać tylko wtedy, gdy podniesiemy na wyższy poziom całą pracę wychowawczo - dydaktyczną szkoły,** gdy otworzymy szeroki dostęp do szkoły twórczemu, żywemu i bogatemu porywowi, który idzie od budowli, od kopalń, od hut, który rodzi się w entuzjastycznym wysiłku przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów".

Mówca podkreślił, że **dla wykonania swych wielkich zadań nauczycielstwo winno stale podnosić na wyższy poziom swą świadomość ideologiczną, aktywność polityczną i doskonalić się w zawodzie.**

„**Wielka akcja samokształcenia ideologicznego** — powiedział minister oświaty — **w której bierze już udział kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli i wychowawców, powinna ogarnąć w roku bieżącym nowe dziesiątki tysięcy".**

Mówca zaapelował następnie do nauczycieli, **aby szeroko korzystali z dorobku polskiej pedagogiki postępowej, zapoznając się z pracami i działalnością takich pedagogów, jak: Rudniański, Spasowski i Semołowska, aby równocześnie szeroko czerpali z doświadczeń pedagogiki radzieckiej.**

Witając serdecznie 20 tys. młodych nauczycieli szkół podstawowych i średnich, wychowawczyń i wychowawców przedszkoli — minister Jarosiński, stwierdził z naciskiem, że **winni oni być otoczeni jak najserdeczniejszą opieką przez stare kadry pedagogiczne.**

Podkreślając następnie wielkie znaczenie współdziałania nauczycielstwa z organizacją młodzieżową w szkole dla podniesienia na wyższy poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej, minister Jarosiński powiedział: „**Nauczyciel winien widzieć w organizacji młodzieżowej na terenie szkoły swego największego i najcenniejszego sojusznika, najbliższego pomocnika w walce o wyniki nauczania i wychowania. Winniśmy wychowywać naszą młodzież na tradycjach walki Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, na przykładach życia i walki najlepszych ZMP-owców: Janka Krasickiego i Hanki Sawickiej.**

„**Partia i Państwo Ludowe** — powiedział minister oświaty — **wykazują nieustanną troskę o oświatę, o szkoły i nauczycielstwo".**

Kończąc swe przemówienie, min. Jarosiński powiedział: „**W oparciu o dotychczasowe osiągnięcia, realizując ideał wychowawczy nowej pedagogiki socjalistycznej nakreślony przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta, działając w ścisłym związku z klasą robotniczą i masami pracującymi, kierując się wskazaniami przodującej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — nauczycielstwo polskie chlubnie wykona swoje historyczne zadanie wychowania młodego, socjalistycznego człowieka".**

Naród radziecki podpisze Apel Światowej Rady Pokoju

28 sierpnia na plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju zapadła decyzja przeprowadzenia w Związku Radzieckim akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Równocześnie plenum postanowiło w listopadzie zwołać III wszechzwiązkową konferencję obrońców pokoju.

W niedługim czasie 200-milionowy naród radziecki składać będzie podpisy pod dokumentem najdonioślejszej wagi dla całej ludzkości, pod Apelem wskazującym drogę do pokojowego rozwiązania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych. W kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju naród radziecki jeszcze raz potwierdzi swą niezłomną wolę budowania trwałego pokoju na całym świecie, wespół z ludami wszystkich ras i kontynentów.

Minęło już pół roku od chwili ogłoszenia przez Światową Radę Pokoju Apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju. W okresie tym podżegacze wojenni wytężyli wszystkie siły, by przyśpieszyć przygotowania wojenne, nie szczędzili energii, by swe szaleńcze plany rozpętania agresji przyoblec w realne kształty. W Niemczech Zachodnich imperialistyczni prowokatorzy wojenni stawiają na nogi i uzbrajają po zęby hitlerowskich żołdaków, których szczują przeciw pokój miłującym narodom, w krajach zmarshallizowanych skuwają narody łańcuchem faszystowskich ustaw, by uczynić z nich mięso armatnie w przyszłych wojnach.

W Korei zrzucają bomby na bezbronną ludność, palą i niszczą domy, szkoły, szpitale. W Japonii przeprowadzają w gwałtownym tempie remilitaryzację i przygotowują bazę wypadową do agresji na Dalekim Wschodzie.

Gdziekolwiek sięgają ich macki, tam wskrzeszają ciemne siły wstecznictwa i wojny, burzą pokojową pracę mas ludowych.

W ciągu sześciu miesięcy, dzielących nas od ogłoszenia Apelu Pokoju, siła oporu przeciw wojennym planom imperialistów wzrosła ogromnie. Burzycielskim planom panów z Wall Street narody świata przeciwstawiły realny plan budowy pokoju. Ponad 450 milionów ludzi, podpisując Apel Pokoju, zażądało od mocarstw imperialistycznych, by opowiedziały się za paktem pokoju, który stanowić będzie podstawę porozumienia między narodami oraz rękojmię pokojowej współpracy międzynarodowej.

Zaciąg do wielkiej, cały świat obejmującej armii pokoju trwa. Hasło bojowe wysunięte przez Światową Radę Pokoju, hasło walki o pakt pięciu — z każdym dniem mobilizuje coraz to nowych, ofiarnych bojowników pokoju, gotowych czynnie przeciwstawić się imperialistycznym podpalaczom świata. Front pokoju obejmuje narody państw demokracji ludowej oraz narody walczące o pełne wyzwolenie spod jarzma kolonizatorów imperialistycznych.

W tym potężniejącym z każdym dniem światowym froncie pokoju najmocniejszym ogniwem jest naród radziecki. Dewizą jego życia jest pokój i przyjaźń między narodami. Walka o pokój, wolność i niepodległość narodów, walka o uratowanie ludzkości przed straszliwym widmem wojen — oto treść życia milionów ludzi radzieckich.

Głos narodu radzieckiego w potężnej kampanii zbierania podpisów pod Apelem Pokoju ma niezwykle doniosłe znaczenie. Jest to głos narodu, który całym istnieniem wykazał, że potrafi obronić pokój, że zdolny jest stawić czoła największemu niebezpieczeństwu. Jest to głos narodu, który pod przewodem swej partii ocalił ludzkość przed bestią hitlerowską, który niezachwianie, za pośrednictwem swego rządu zawsze broni sprawy pokoju na arenie międzynarodowej, który wbrew prowokacjom i intrygom imperialistów zawsze wyciągał dłoń do zgody i porozumienia. Jest to głos narodu, który w twórczym wysiłku wznosi wspaniałe budowle komunizmu, budowle pokoju.

Drogo zapłaciliśmy za pokój i strzeżemy pokoju — powiedział Ilia Erenburg w jednym ze swych przemówień — strzeżemy pokoju nie dlatego, że jesteśmy słabi, lecz dlatego, że miłujemy pokój, silni... jesteśmy pewni przyszłości i dlatego myślimy nie o tym, jak zalać świat krwią, lecz o tym, jak nawodnić pustynie i ogrzać tundrę...

Naród radziecki przepojony wolą obrony pokoju, jednomyślnie dążący do zabezpieczenia ludzkości przed machinacjami wojennymi krwawych zbirów imperialistycznych, jeszcze raz zamanifestuje w plebiscycie pokoju, który rozpocznie się we wrześniu, swą jedność moralno-polityczną, swą gotowość obrony największego skarbu ludzkości, pokoju.

Poparcie 200-milionowego narodu radzieckiego dla Apelu Światowej Rady Pokoju zagrzeje do dalszej walki przeciw podżegaczom wojennym ludy wszystkich kontynentów, doda im otuchy w tym ciężkim zmaganiu przeciw niszczycielskim siłom imperializmu. Świadomość, że za paktem pokoju stoją masy ludowe ZSRR, które codziennie czynem dokumentują swą wolę utrwalenia pokoju, doda gnębionym przez imperializm ludom bodźca do wzmożonej walki o słuszną sprawę.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca" — powiedział wódz światowej armii pokoju, towarzysz Stalin.

Pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego ludy świata będą bronić sprawy pokoju do końca i zmuszą podżegaczy wojennych do odwrotu.

Delegacje studentów z 70 krajów przybyły na obrady do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Na sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów, która rozpoczyna obrady dnia 31 bm. przybyły dotychczas delegacje organizacji studenckich ponad 70 krajów.

M. in. w Warszawie znajdują się delegacje studentów Związku Radzieckiego, Korei, NRD, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, Włoch, Australii, Indonezji i wielu innych krajów.

W Polsce przebywa także przewodniczący Międzynarodowego Zw. Studentów — Józef Grohman.

Plany kontraktacji rzepaku ozimego chłopi wykonują z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju trwa obecnie kontraktacja rzepaku ozimego — cennej rośliny przemysłowej. Dzięki opłacalnej cenie i korzystnym warunkom kontraktacji, chłopi z wielu gromad, gmin a nawet powiatów wykonali przedterminowo i z nadwyżką plany kontraktowania tej rośliny.

Kontraktacja rzepaku najpomyślniej przebiega w **woj. olsztyńskim**, gdzie zawieranie umów na uprawę tej rośliny jest już na ukończeniu. **W woj. opolskim** do przyspieszenia kontraktacji w poważnym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo.

W woj. katowickim chłopi zakontraktowali dotychczas 828 ha rzepaku.

Na **Dolnym Śląsku** w kontraktacji rzepaku przodują spółdzielnie produkcyjne.

Pewna część gromad swoich planów kontraktowania rzepaku jeszcze nie wykonała. W związku z tym instruktorzy rolni, pracownicy instytucji kontraktujących i działacze samopomocowi rozwijają w tych wsiach szeroką działalność uświadamiającą wykazując chłopom poważne korzyści z kontraktowania i uprawy rzepaku.

Bułgarska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 29 sierpnia br. przyjechała do Warszawy bułgarska delegacja rządowa z przewodniczącym p. Miszo Nikołowem na czele.

Celem wizyty jest wzięcie udziału w obradach polsko - bułgarskiej komisji mieszanej oraz podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej między Bułgarią i Polską na okres do końca 1952 roku.

Jak zbrodniarz schwytany na gorącym uczynku...

Ridgway wykręca się od śledztwa w sprawie prowokacji w Kaesongu

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca amerykański, gen. Ridgway, przesłał 29 sierpnia do naczelnego dowódcy koreańskiej armii ludowej, gen. Kim Ir Sena i do dowódcy ochotników chińskich, Peng Teh-huei depeszę z odpowiedzią na ich propozycje w sprawie wypadku prowokacyjnego zbombardowania przez Amerykanów strefy neutralnej Kaesongu.

W swej odpowiedzi — stwierdza Agencja Nowych Chin — **Ridgway uchylił się od zajęcia stanowiska wobec różnych kwestii i dowodów, wymienionych przez generałów Kim Ir Sena i Peng Teh-huei.** Odmawia on uporczywie wydania rozkazu amerykańskim oficerom łącznikowym, by przybyli do Kaesongu i wraz z naszymi oficerami łącznikowymi przeprowadzili dalsze dochodzenia w sprawie wypadku zbombardowania przez samolot amerykański terenu w pobliżu siedziby naszej delegacji.

Ridgway nie jest w stanie wyjaśnić światu, dlaczego to strona, która żądała rzekomo ponownych dochodzeń, odrzuca je obecnie, podczas gdy strona oskarżana przez Amerykanów o odmowę, żąda obecnie takich dochodzeń.

OŚWIADCZENIE KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH W KAESONGU

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że przebywający tam korespondenci dzienników „Takungpao" z Szanghaju, Czungkingu i Hongkongu, „Daily Worker" z Londynu i „Ce Soir" z Paryża ogłosili oświadczenie, **w którym jako naoczni świadkowie obalają kategorycznie amerykańską wersję wypadków z dnia 22 sierpnia, kiedy neutralna strefa Kaesongu została zaatakowana przez samolot amerykański.**

...i mnoży nowe prowokacje

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że o godz. 2.40 w nocy ze środy na czwartek samolot amerykański ponownie pogwałcił strefę neutralną Kaesongu, zrzucając rakietę świetlną zawieszoną na spadochronie w pobliżu gmachu, w którym odbywały się do 23 sierpnia rokowania rozejmowe. Samolot krążył jakiś czas nad Kaesongiem, a następnie odleciał w kierunku południowo - zachodnim. Był to ciężki bombowiec amerykański typu „B-26".

Korespondent Agencji Nowych Chin podkreśla, że to nowe pogwałcenie neutralnej strefy Kaesongu przez samolot amerykański jest uważane za groźbę Amerykanów zbombardowania Kaesongu.

Chłopi stają do walki ze spekulacją...

Ani jednej sztuki żywca pokątnym handlarzom!

Odezwa Zarządu Głównego ZSCh do pracującej ludności wsi

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej skierował do całej ludności pracującej na wsi odezwę w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją. Odezwa ta głosi:

CHŁOPI I CHŁOPKI!

Wspólnie z naszymi braćmi — klasą robotniczą, wydarliśmy z rąk wyzyskiwaczy Polskę zacofaną gospodarczo — zrujnowaną przez wojnę, Polskę nędzy i ciemnoty.

Powiedzieliśmy sobie: „Dość nędzy i wyzysku! Zbudujemy ojczyznę dla nas, dla ludzi pracy! Zbudujemy ją bogatą, kulturalną i szczęśliwą!"

Podjęliśmy wielki, twórczy trud. Nasze osiągnięcia wzbudzają uznanie u naszych przyjaciół, a nienawiść u wrogów. W niespotykanym tempie rośnie nasz przemysł, wzrasta rolnictwo. Nie tylko zniknęło bezpowrotnie widmo bezrobocia, ale odczuwamy brak rąk roboczych.

Dziesiątki tysięcy robotniczych i chłopskich dzieci kształci się i zdobywa wiedzę. Oficerowie Wojska Ludowego — to chłopscy i robotniczy synowie.

Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa podnosi się stopa życiowa robotników i chłopów, wzrasta spożycie i rozszerza się rynek zbytu na płody rolne. Przy stałym wzroście spożycia — mimo wzrostu produkcji — **powstają w niektórych okresach przejściowe trudności w zaopatrzeniu.**

Wykorzystuje to pokątny handlarz i spekulant. To on przechwytuje towary, przeznaczone dla chłopów pracujących, dla robotników. To on obecnie spekuluje na przejściowych trudnościach w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso i tłuszcze, prowadzi nielegalny skup, potajemny ubój i czarno - rynkową sprzedaż mięsa.

Jego wroga działalność godzi w klasę robotniczą, która buduje nowe, potężne huty, stalownie, fabryki samochodów, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, nowe kombinaty chemiczne i włókiennicze, nowe szkoły i szpitale, która wznosi nowe socjalistyczne miasta — chlubę i dumę naszego narodu.

Jego wroga działalność godzi w interesy pracujących chłopów, którzy dzięki pomocy klasy robotniczej coraz szybciej rozwijają gospodarkę

Ze sportu

Polska-Chiny 45:44 w koszykówce

WARSZAWA (PAP). — 30 bm. rozegrany został w Warszawie międzypaństwowy mecz koszykówki męskiej Chiny — Polska. Drużynę Chin reprezentował zespół uczestniczący w Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski 45:44 (21:29).

Wydawanie bonów na mięso

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, że w Wydziale Handlu przy ul. Roosevelta 15, w dniu dzisiejszym i jutro, tj. 1 września, wydawane będą dyrekcjom zakładów bony mięsne na miesiąc wrzesień. Bony te otrzymać mogą zakłady na podstawie złożonych zapotrzebowań.

W zapotrzebowaniach należy podać ilość pracowników zakładu z podziałem na otrzymujących i nie otrzymujących zasiłek rodzinny. Dyrekcje zakładów po otrzymaniu bonów winny je niezwłocznie rozdzielić pomiędzy pracowników.

Bony, wydawane przez zakłady pracy, należy zarejestrować w jednym ze sklepów mięsnych w dniu 3 lub 4 września. Sklepy masarskie, realizujące zaopatrzenie na bony, umieszczą w oknach wystawowych specjalne napisy. Sprzedaż mięsa i wędlin rozpocznie się w dniu 4 września.

Wydział Handlu przypomina, że zakup mięsa dokonany być musi bezwzględnie w dniu oznaczonym na bonie. Przekraczanie tego terminu przez nabywcę nie będzie honorowane.

Przed nowym rokiem szkolnym



Gmach szkoły TPD przy ul. Bojowników Getta — wykańczany jest w szybkim tempie. W dniu 1 września dzieci rozpoczną tutaj naukę.



W księgarniach „Domu Książki" w Łodzi trwa sprzedaż podręczników szkolnych dla wszystkich klas szkół podstawowych i licealnych.



Szkoła TPD im. Małgorzaty Fornalskiej na Karolewie — zorganizowała zbiorowy zakup książek dla uczniów wszystkich klas.

Przedstawiciele studentów całego świata obradują

Dziś rozpoczynają się w Warszawie obrady corocznej sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Tematem obrad, w których udział biorą przedstawiciele 71 krajów, reprezentujący 5 milionową rzeszę studentów, jest poprawa ekonomicznych i socjalnych warunków życia studentów w różnych krajach.

Sprawa jest ważna i paląca. Trudno młodzieży naszej niekiedy w całej pełni zrozumieć ostrość tych zagadnień w państwach kapitalistycznych i kolonialnych. Państwo nasze otacza młodzież studencką szeroką opieką i udziela jej dużej pomocy w formie rozbudowy zakładów naukowych, stypendiów, budowy nowych domów akademickich, opieki lekarskiej itp. Dzięki polityce i trosce państwa, w ubiegłym roku na 79 wyższych uczelniach uczyło się ogółem 121.078 młodzieży. Jeszcze pomyślniej wygląda sytuacja młodzieży studiującej w kraju socjalizmu — w Związku Radzieckim. Każdy student z olbrzymiej liczby 1.247 tys. studiujących — ma prawo do mieszkania w domu akademickim; ponad 92 proc. ogółu studentów pobiera stypendia.

A w krajach kapitalistycznych? W ciągu 6 lat koszty studiów i utrzymania wzrosły w USA o 50 proc. Dla studentów-Murzynów koszty te wzrosły o 75 proc. Jedna trzecia wyższych zakładów naukowych w Stanach Zjednoczonych w tym roku w związku z trudnościami finansowymi przeprowadza redukcje personelu. We Francji młodzież robotnicza faktycznie nie ma możliwości uzyskania wyższego wykształcenia.

Przyczyny pogarszającej się z każdym dniem sytuacji młodzieży studiującej w krajach kapitalistycznych są jasne. Dyrektor biura budżetowego USA. James Webb, oświadczył cynicznie — „Przygotowania wojenne mają pierwszeństwo w stosunku do oświaty". Według oświadczeń b. przewodniczącego rady ekonomicznej przy prezydencie USA — Powersa — tygodniowe wydatki Stanów Zjednoczonych na cele wojenne przewyższają całoroczny budżet przeznaczony na oświatę. Kosztem warunków życia mas pracujących, kosztem nauki i rozwoju młodzieży zwiększa się fundusze na tworzenie agresywnej armii, na budowę coraz to nowych baz wojennych, na produkcję środków masowej zagłady.

Nie koniec na tym. Rządy krajów kapitalistycznych usiłują zdeprawować młodzież i pozyskać ją dla swoich zbrodniczych planów. Z auli uniwersyteckich USA popłynęło na cały świat wiele ohydnych, nawołujących do nowej wojny, przemówień Trumana, Marshalla, Churchilla. Wychowawcami młodzieży studenckiej mianuje się znanych przestępców. Czego uczą oni młodzież świadczyć mogą najlepiej zwrócone do studentów słowa rektora uniwersytetu w Tampa (stan Floryda) dr Nunce'a — „Musimy się uczyć sztuki zabijania".

Ale młodzież nie chce się uczyć „sztuki zabijania". Młodzież pragnie zdobytą wiedzą służyć ludzkości. Konstruowanie nowych, wspaniałych maszyn, ułatwiających ludzką pracę, zwycięstwa w walce z chorobami, podniesienie urodzajów, tworzenie dzieł stanowiących wkład do kultury ogólnoludzkiej — oto marzenia młodzieży. W Związku Radzieckim te marzenia są rzeczywistością. Młodzież bierze udział w przebudowaniu przyrody, w realizacji gigantycznych budowli komunizmu, w budowie potężnych kombinatów i miast. Młodzi absolwenci wyższych uczelni w krajach demokracji ludowej, pracują dla dobra narodu. Młodzież chce tworzyć rzeczy piękne i nowe, chce przyczynić się do rozwoju i postępu we wszystkich dziedzinach życia. I dlatego młodzież pragnie pokoju. W walce o pokój młodzież nie szczędzi swych sił.

Rosną siły potężnej organizacji studentów świata — Międzynarodowego Związku Studentów — jedynej międzynarodowej organizacji studenckiej walczącej o faktyczną poprawę bytu studentów, o prawo do nauki szerokich rzesz młodzieży, o prawo korzystania młodzieży do pokojowej pracy, do budowania szczęścia i szczęścia narodu. W ciągu 5 lat działalności MZS wzrósł 3-krotnie. Liczy on obecnie ponad 5 milionów członków. Wraz z młodzieżą całego świata studenci wszystkich krajów manifestowali w Berlinie na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój, niezłomną wolę obrony sprawy pokoju. Na warszawską sesję rady MZS przybywają, oprócz delegatów organizacji wchodzących w skład MZS, przedstawiciele niezrzeszonych ugrupowań studenckich, przybywają również po raz pierwszy studenci japońscy i syjamscy.

Doroczna sesja Rady MZS, odbywająca się w Warszawie, wzmocni szeregi związku. Wskaże milionom studentów na całym świecie dalszą drogę walki o poprawę warunków socjalnych i ekonomicznych oraz dalszą drogę i zadania w walce o pokój.

„Cała ludzkość patrzy z nadzieją na studentów, dla których nauka nie jest źródłem korzyści osobistych, lecz środkiem wiodącym do rozwoju duchowego i materialnego, do szczęścia wszystkich ras, narodów i plemion" — pisał Ilia Erenburg w liście wysłanym do Komitetu Wykonawczego MZS w piątą rocznicę powstania Międzynarodowego Związku Studentów. Wszyscy, którym droga jest sprawa pokojowego wykorzystania wiedzy ludzkiej, wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju — z nadzieją i przyjaźnią witają sesję rady MZS.

Nauka języka polskiego w szkołach podstawowych i średnich NRD

BERLIN (PAP). — Jak podaje dziennik „Der Morgen", w szkołach podstawowych i średnich NRD zapoczątkuje się w bieżącym roku szkolnym naukę języka polskiego.

Inicjatywę wprowadzenia do programu szkolnego nauki języka polskiego podjął magistrat miasta granicznego Goerlitz. Inicjatywę tę poparło Ministerstwo Oświaty NRD, przesyłając do wszystkich szkół odpowiednie instrukcje w tym kierunku.

Na marginesie

Plon podróży

Miss Truman, rezygnując na razie z laurów śpiewaczych, odbyła ostatnio podróż turystyczną po Francji, przy czym uwagę swoją „zaszczyciła" głównie jej stolicę. Suto zaopatrzona przez hojnego papę w dolary, miss Truman mieszkała, oczywiście, w najdroższych hotelach, jadała w najbardziej wykwintnych restauracjach, bankietowała w Pałacu Elizejskim z prezydentem Auriolem — itd. itp.

A po powrocie do USA, miss Truman, dzieląc się z dziennikarzami plonem wywiezionych z Francji spostrzeżeń, raczyła między innymi zauważyć, że Francuzi „jedzą za wiele", i że we Francji nie widać żadnych „oznak nędzy".

Patrząc na rzeczywistość francuską z okien luksusowego hotelu lub też przez szybę wytwornej limuzyny, można by istotnie dojść do tych fałszywych i po prostu śmiesznych wniosków, którymi popisała się przed reporterami córeczka p. Trumana. Ta gadatliwa osóbka zapomniała jednak, albo zgoła nie wie o tym, że pośród czterdziestu paru milionów Francuzów zaledwie znikoma garstka „jada za wiele" w eleganckich knajpach paryskich i że ta garstka nie prezentuje „oznak nędzy" głównie dlatego, iż czerpie właśnie z USA nie tylko polityczne wzory i rozkazy, lecz również... odpowiednie dolarowe wynagrodzenie.

A cała ogromna reszta ludności Francji, zwłaszcza ci, którzy żyją z własnej uczciwej pracy, coraz mocniej zaciskają pasa, kontentują się — z konieczności — bardziej niż skromnym kawałkiem powszedniego chleba i — klną na czym świat stoi marshallowską okupację Francji, główną i zasadniczą przyczynę zubożenia kraju. Ta prawdziwa Francja nie miała kontaktów z panną Truman ani z nią nie ucztowała. Dlatego też sądy i opinie „dostojnej" podróżniczki są tak powierzchowne i — nie obowiązujące.

B. D.

Nauka żniw 1951 roku

Zebraliśmy bogate plony zbóż w drugim roku Planu 6-letniego. Zawdzięczamy je ofiarnemu wysiłkowi pracującego chłopstwa, robotników rolnych, traktorzystów i mechaników w Siewie Pokoju oraz olbrzymiej pomocy państwa, wyrażającej się w dostarczeniu rolnictwu większych ilości nawozów sztucznych, ziarna kwalifikowanego, traktorów, i maszyn rolniczych. Wyniki pierwszych omłotów wykazały, że **w tegorocznych zbiorach uzyskaliśmy o kilka kwintali zboża z hektara więcej, niż w roku ubiegłym.** W PGR-ach przeciętny zbiór pszenicy uzyskany z dotychczasowych omłotów **wynosi 21 kwintali z hektara, żyta 19,8 kwintala, rzepaku ozimego 16 kwintali**, podczas gdy w ub. roku przeciętne zbiory pszenicy z hektara wynosiły 18 kwintali, żyta — 17,8 kwintala, rzepaku — 11 kwintali. Zbiory te w niektórych gospodarstwach są o wiele wyższe. W PGR **RSZEW** w pow. łódzkim **uzyskano 30 kwintali pszenicy z hektara. W Sobocie, w pow. łowickim — 29 kwintali żyta.** Wzrosły wydajnie zbiory w gospodarstwach indywidualnych. W gminie **Bąków** w pow. łowickim **zebrano z hektara 18 kwintali zboża.** W pow. **piotrkowskim zbiory te wynoszą od 18 do 20 kwintali.**

Wspaniałe wyniki osiągnięto w spółdzielniach produkcyjnych. Wystarczy nadmienić, że w spółdzielni produkcyjnej w **Olbrachcicach** w pow. radomszczańskim **zebrano z hektara 30,3 kwintala żyta, tj. o 8,3 kwintala więcej niż w roku ubiegłym.**

Tegoroczne żniwa rozpoczęliśmy w połowie lipca. Poprzedziły je prace przygotowawcze, mobilizujące wszystkie siły i środki w celu zapewnienia szybkiego zbioru obficie obrodzonych zbóż. Trzeba stwierdzić, że komitety powiatowe oraz organizacje partyjne w gromadach, PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych wykazały wiele troski o sprawne przeprowadzenie zbiorów. Sprawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniach komitetów, naradach sekretarzy i zebraniach podstawowych organizacji partyjnych. Organizacje partyjne w czasie żniw kierowały akcją, kontrolowały realizację ustalonych planów kampanii żniwnej, a zwłaszcza pełne wykonanie planów pomocy sąsiedzkiej w gromadach. **Toteż w olbrzymiej większości gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, mimo trudnych warunków, spowodowanych deszczami i pokładzeniem zboża przez burzę, żniwa, podorywki i siew poplonów przeprowadzono w terminie bez żadnych strat.** Na uwagę zasługuje patriotyczne stanowisko małorolnych i średniorolnych chłopów, gospodarujących indywidualnie, którzy pod kierownictwem gromadzkich organizacji partyjnych przeprowadzili żniwa o wiele sprawniej niż w roku ubiegłym.

W kampanii żniwnej jednak mieliśmy również wiele niedociągnięć, spowodowanych brakiem czujności ze strony niektórych organizacji partyjnych oraz beztroską i nieudolnością poszczególnych gminnych rad narodowych, kierownictw PGR-ów i POM-ów i zarządów spółdzielni produkcyjnych. Stan ten spowodował, że w niewielkiej co prawda liczbie gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów żniwa zakończono z poważnym opóźnieniem, powodując straty w ziarnie. Typowym przykładem nieudolności i niedostatecznej troski są PGR-y w **Lesznie** w pow. łęczyckim i **Łękach** w pow. kutnowskim. Tamtejsze organizacje partyjne nie kierowały kampanią żniwną, nie mobilizowały kierownictw, które cechowała bierność a nawet niedbalstwo, do walki z trudnościami, nie mobilizowały załogi do wytężonego wysiłku. W rezultacie tego, poważne ilości kwalifikowanego ziarna, zebranego w tegorocznych żniwach, nie nadają się do siewu. Trzeba tu również stwierdzić, że bierność i samouspokojenie cechowały także kierownictwo **Zarządu Okręgowego PGR**, które jeszcze dzisiaj z faktów tych nie wyciąga odpowiednich wniosków, uważając, że niedociągnięcia te były spowodowane przyczynami obiektywnymi. Organizacja partyjna w spółdzielni produkcyjnej w **Pelagii w pow. łaskim, która potrafiła** zmobilizować spółdzielców do przedterminowego przeprowadzenia Siewu Pokoju, nie dopisała w czasie żniw. W okresie największego nasilenia prac żniwnych spółdzielcy zrywali wiśnie, pozostawiając zboże na polu.

W tegorocznej kampanii żniwnej POM-y dysponowały prawie dwukrotnie większą liczbą traktorów i snopowiązałek. Pracujący chłopi masowo zgłaszali zamówienia na snopowiązałki, doceniając znaczenie maszynowego sprzętu zbóż. Świadczy o tym liczba zawartych umów, które obejmowały 11,700 ha w przeliczeniu na orkę średnią. Prawie wszystkie POM-y zawarły umowy w ilości przekraczającej ich możliwości produkcyjne. Mimo ofiarnej pracy traktorzystów, brygadzistów i mechaników, POM-y nie zawsze wywiązały się ze swych obowiązków wobec chłopów. W wielu wypadkach snopowiązałki, niedbale wyremontowane, psuły się natychmiast po rozpoczęciu pracy. Młodzi traktorzyści, ofiarni w pracy, nie zawsze umieli obchodzić się z maszynami. To spowodowało, że prawie wszystkie POM-y nie zrealizowały planów kampanii żniwnej. Było to oczywiście wynikiem małej stosunkowo troski organizacji partyjnych i wydziałów politycznych o dostateczne przygotowanie poszczególnych POM-ów do kampanii żniwnej. Wymownie o tym świadczy, fakt, że kierownicy wydziałów politycznych POM-ów w Daszynie w pow. łęczyckim i Gorczynie w pow. łaskim w czasie żniw udali się na urlop. Organizacja partyjna i kierownictwo Ekspozytury Okręgowej POM przez cały czas uspokajało się, twierdząc, że przebieg żniw będzie sprawny. Z tej to przyczyny niedostatecznie pomagano poszczególnym POM-om i nie kontrolowano ich pracy. Kierownictwo i wydział polityczny Ekspozytury były oderwane od terenu, nie wiedząc nawet o brakach i trudnościach, z jakimi borykają się poszczególne ośrodki. Rzecz jasna, że w takich warunkach Ekspozytura nie mogła kierować całością lub śpieszyć z pomocą w razie potrzeby.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z przebiegu kampanii żniwnej? Była ona potężną mobilizacją pracującego chłopstwa we froncie narodowym do walki o pokój i Plan 6-letni, była dalszym wyrazem zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Małorolni i średniorolni chłopi, robotnicy PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnych przy wydatnej pomocy robotników z miast i żołnierzy Wojska Ludowego wspólnym wysiłkiem zebrali tegoroczne plony. Wspólnie też cieszą się ze zwycięskiego zakończena żniw i bogatych urodzajów na uroczyście obchodzonych dożynkach.

Z przebiegu tegorocznych żniw należy wyciągnąć daleko idące wnioski.

Trzeba, aby komitety powiatowe i gminne oraz organizacje partyjne w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i PGR-ach oceniły przebieg kampanii żniwnej i w oparciu o zdobyte doświadczenia rozplanowały pracę w jesiennej akcji siewnej.

STANISŁAW DOBRODZIEJ
kierownik Wydziału Rolnego
KW PZPR

Wspaniały triumf myśli technicznej

Pierwszy polski kombajn węglowy rozpoczął pracę dla pokoju

ZABRZE (PAP) — W szybkim tempie postępuje mechanizacja robót wydobywczych w kopalniach węgla naszego kraju. Ciężki dawniej wysiłek fizyczny górników zastępują nowoczesne, wysoko wydajne maszyny, zbudowane przez polskich inżynierów i robotników w oparciu o wzory przodującego na świecie radzieckiego przemysłu węglowego.

Dzień 28 sierpnia br. stał się radosnym świętem załogi kopalni „Zabrze-Zachód" — świętem całego górnictwa polskiego. W dniu tym po pomyślnym zdaniu egzaminów sprawności, przystąpił do pracy wydobywczej pierwszy kombajn węglowy polskiej produkcji, wzorowany na radzieckich kombajnach typu „Donbas", całkowicie wykonany i zmontowany w Piotrowickiej Fabryce Maszyn Górniczych. **Nowa maszyna, posiadająca znak fabryczny KW-57 jest uzasadnionym powodem do dumy i radości załóg górniczych. Kombajn całkowicie mechanizuje pracę rębaczy i ładowaczy.**

W ub. tygodniu dokonano szeregu prób działania maszyn. W ostatnim dniu próby eksploatowana przestrzeń wyniosła już 48 metrów. **Z chwilą rozpoczęcia normalnej pracy każdy cykl wydobywczy wykonany przez kombajn da ok. 250 ton węgla.**

Ściana, na której zainstalowano kombajn, stała się w ciągu ostatnich dni miejscem ciągłych wędrówek górników. W przerwach międzyzmianowych, górnicy ze wszystkich oddziałów kopalni „Zabrze-Zachód" śpieszą, aby obejrzeć i ocenić pracę maszyny, wyprodukowanej po raz pierwszy w kraju. **Wszyscy jednogłośnie oświadczają, że kombajn KW-57 — to wspaniałe osiągnięcie techniki polskiej, korzystającej ze wzorów radzieckich.** Nowa maszyna uzbroiła górnika-ścianowca w niezawodny środek w walce o jak największe wydobycie podstawowego w naszej gospodarce surowca — węgla.



Belgradzkie gniazdo amerykańskiego szpiegostwa. („Sławjanie")

Łańcuchowy pies Wall-Street

Tito zaprzedaje naród jugosłowiański imperialistom

Dziennik „Scantea" o wizycie Harrimana w Belgradzie

BUKARESZT (PAP). — Dziennik „Scantea" zamieścił artykuł, omawiający wizytę Harrimana w Jugosławii.

Niedawno przeprowadził inspekcję w Jugosławii — pisze dziennik — specjalny wysłannik Trumana — Harriman, który jest specjalistą od reżyserowania najbardziej brudnych i krwawych machinacji w różnych częściach świata w interesie imperializmu amerykańskiego. Jak wynika z oświadczeń tego wysłannika monopoli amerykańskich, jest on w pełni zadowolony ze swych najmitów — Tito, Kardela, Rankowicza i całej szajki titowskiej. W toku inspekcji przekonał się on, że **klika ta wiernie wykonywała rozkazy swych mocodawców zagranicznych w odbudowie kapitalizmu w Jugosławii, likwidowaniu zdobyczy demokratycznych i w ustanowieniu krwawej dyktatury faszystowskiej.**

Tito, jak pies płaszczył się przed Harrimanem, starając się wykazać wierność dla swego pana. Tito uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby Harriman nie odniósł przypadkiem przykrego wrażenia, że Jugosławia ma jeszcze coś wspólnego z demokracją i socjalizmem.

O czym rozmawiał wysłannik Trumana z Tito? Mówi o tym sam Harriman: rozmawialiśmy o zagadnieniach, związanych z wojną i pokojem. Przedstawiciel imperialistów amerykańskich, mordujących starców, kobiety i dzieci w Korei, po rozmowach w Bled oświadczył: **„Poglądy Tito na sytuację międzynarodową prawie we wszystkich szczegółach zgadzają się z moimi własnymi poglądami". Nic tak nie potwierdza, jak to oświadczenie Harrimana, że Tito zaofiarował jako haracz imperialistom amerykańskim krew narodu jugosłowiańskiego.**

Rola Tito sprowadza się do organizowania prowokacji przeciwko krajom sąsiednim, aby w ten sposób przekształcić tę część świata w „beczkę prochu" i w odpowiedniej chwili odegrać rolę Li Syn Mana na Bałkanach. **Mocodawcy zaoceaniczni nie starają się już nawet w dalszym ciągu stroić Tito w maskę „komunizmu", uważają, że szkoda na to czasu.**

Ani jednej sztuki żywca pokątnym handlarzom!

(Dokończenie ze str. 1)

rolną, podnoszą wydajność z hektara, budują wieś zamożną i kulturalną.

Chłopi pracujący!

Nasze ludowe państwo zapewnia nam wydatną pomoc w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Stwarza nam warunki do uniezależnienia się od wyzysku spekulantów, kułaków i lichwiarzy.

Zapewnia nam zbyt każdej ilości wyprodukowanych przez nas artykułów rolniczych po stałych i opłacalnych cenach.

Tymczasem **spekulant usiłuje wprowadzić zamęt w handlu uspołecznionym**, utrudnia planowe zaopatrzenie i sprawiedliwe rozdzielnictwo towarów, przeznaczonych dla ludzi pracy. **Wdziera się do gminnych spółdzielni**, stwarza tam kumoterskie stosunki, wykupuje towary, przeznaczone dla chłopów pracujących.

Dziś spekulant w oszukańczy sposób wyłudza od nas produkty rolnicze, głównie trzodę chlewną. Pozbawia wielu chłopów korzyści, jakie daje kontraktacja i naraża na surowe kary, wykorzystując nieświadomość chłopów. **Równocześnie żeruje na pracy robotników, sprzedając** im mięso bez kontroli sanitarnej, po paskarskiej cenie.

Spekulant okrada również i chłopskie dzieci, pracujące w miastach i uczące się w szkołach.

Jutro za ten skradziony grosz ludzi pracy spekulant będzie się starał wykupić towary przemysłowe, ażeby za nie brać paskarskie ceny od chłopów.

Nigdy spekulant nie przychodził i nie przychodzi na wieś w interesie pracującego chłopa. Pragnie on ująć chłopa w swoje lichwiarskie szpony i tuczyć się jego znojną pracą tak, jak to było za sanacji.

Spekulant to wróg chłopa pracującego, to wróg naszej ludowej ojczyzny!

Działacze gromadzcy i wszyscy aktywiści Związku Samopomocy chłopskiej!

Wyjaśniajcie chłopom uchwałę Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Organizujcie masy chłopskie do walki ze spekulacją!

Pobudzajcie czujność komitetów członkowskich! Niech żaden spekulant, kombinator, nie znajdzie kumoterskiego powiązania ze spółdzielnią!

Usprawniajcie działalność gminnych spółdzielni i kontrolujcie sprzedaż towarów! Niechaj małorolni i średniorolni chłopi staną się rzeczywistymi gospodarzami gminnych spółdzielni! Zacieśniajcie współpracę komitetów członkowskich z komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Walczcie o wzrost produkcji, o wzmożenie hodowli, o masową kontraktację!

Chłopi i chłopki!

Kto z nas sprzedaje spekulantowi — chce, czy nie chce, świadomie, czy nieświadomie — działa na swoją szkodę, na szkodę swoich dzieci, na szkodę braci robotników i utrudnia rozwój gospodarczy kraju.

Niech ani jeden małorolny i średniorolny chłop nie zhańbi się spekulacją! Podnoście produkcję waszych gospodarstw!

KONTRAKTUJCIE CORAZ WIĘCEJ!

GOŃCIE PRECZ SPEKULANTÓW Z WASZYCH GROMAD! Zmuście ich, niech się zajmą uczciwą pracą! Nie dajcie się okpić!

Spełnijcie wszyscy patriotyczny obowiązek w walce ze spekulacją dla wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla dobra naszej ludowej ojczyzny!

Antywojenne demonstracje w USA

NOWY JORK (PAP) — Prasa donosi, że w Stanie Missouri kobiety i dzieci, których mężowie i ojcowie walczą w Korei, pikietują bez przerwy fabrykę broni w Springfield, domagając się powrotu swych mężów i ojców.

Agencja Associated Press rozesłała w swym serwisie fotograficznym zdjęcia czworga dzieci siedzących na stopniach wejścia do tej fabryki broni. Każde z dzieci ma zawieszoną na szyi tabliczkę z napisem: „Oddajcie mi ojca!".

Spekulanci i handlarze mięsem surowo ukarani

Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej, w dn. 29 sierpnia br. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała szereg osób, trudniących się na dużą skalę spekulacją mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju.

Józef Gizowski, zamieszkały we wsi Jakubów w powiecie rawsko-mazowieckim, skazany został na 24 miesiące obozu pracy przymusowej za to, że latem bieżącego roku systematycznie dokonywał nielegalnego uboju, a mięso sprzedawał po cenach paskarskich, przeważnie na terenie Tomaszowa Maz. W czasie rewizji u Józefa Gizowskiego znaleziono urządzenia, służące do uboju oraz 13 skór bydlęcych.

Ukarany został również **Józef Bamberski**, właściciel sklepu w gromadzie Rychłocice w powiecie wieluńskim. Trudnił się on nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem. W wyniku rewizji u Józefa Bamberskiego, znaleziono 44 kg. mięsa oraz większą ilość wędlin. Spekulant ukarany został 18 miesiącami obozu pracy przymusowej i 3.000 zł. grzywny.

Za nielegalny ubój i spekulację mięsem na terenie powiatu radomszczańskiego, na karę po 12 miesięcy obozu pracy zostali skazani: **Stefania Wizner**, nie mająca stałego zajęcia, **Jan Sękowski** i rzeźnik **Władysław Gosek.** U spekulantów tych skonfiskowano duże ilości mięsa, wędlin, słoniny i tłuszczu, w większości nie nadających się do spożycia, gdyż pochodzących z uboju chorych zwierząt.

Na 6 miesięcy do obozu pracy przymusowej skierowano także **Jana Stanka**, rzeźnika, trudniącego się sprzedażą mięsa pochodzącego z tajnego uboju.

Andrzej Żdanow

(W trzecią rocznicę śmierci)

Trzy lata temu zakończył życie Andrzej Żdanow — **wybitny budowniczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, znakomity teoretyk - marksista i wspaniały propagator wielkich idei Lenina - Stalina, członek Biura Politycznego i sekretarz KC WKP(b), organizator bohaterskiej obrony Leningradu w dni Wielkiej Wojny Narodowej.**

Andrzej Żdanow rozwijał wielostronną działalność partyjną i państwową. Bezgraniczna miłość i oddanie dla partii Lenina - Stalina były niewyczerpanym źródłem jego olbrzymiej siły moralnej i niespożytej energii, z jaką służył narodowi radzieckiemu. Władając po mistrzowsku orężem teorii leninowsko - stalinowskiej, oświetlał on wnikliwie problemy pracy ideologicznej partii, sprawy rozwoju radzieckiej literatury i sztuki. Jego wspaniałe referaty z dziedziny literatury, sztuki i filozofii stały się olbrzymim wkładem **do sprawy wychowania ideologicznego narodu radzieckiego, do walki z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej.**

Olbrzymi wpływ na rozwój literatury radzieckiej wywarło przemówienie Żdanowa, wygłoszone na I Ogólnozwiązkowym Zjeździe Pisarzy Radzieckich (1934 r.).

— **Wysoki poziom ideowy literatury radzieckiej** — uczył Żdanow — **uwarunkowany jest faktem, że literatura ta kieruje się wielką nauką marksizmu - leninizmu i służy narodowi, służy sprawie budowy komunizmu. Jest ona najbardziej ideową, najbardziej rewolucyjną, przodującą literaturą świata.**

Wyjaśniając wskazania towarzysza Stalina, w myśl których pisarze winni kierować się w swej twórczości metodą realizmu socjalistycznego, Żdanow mówił: **„znaczy to po pierwsze: znać życie, aby w utworach artystycznych umieć wiernie je przedstawiać, aby przedstawiać je nie w sposób scholastyczny, martwy, nie jako „obiektywną realność", lecz aby przedstawiać rzeczywistość w jej rewolucyjnym rozwoju. Przy tym wierność i historyczna konkretność obrazu artystycznego winny się wiązać z zadaniem przebudowy ideologicznej i wychowania mas pracujących w duchu socjalizmu".**

Żdanow oświetlił głęboko sprawę internacjonalizmu w rozwoju sztuki radzieckiej. „**Głęboko mylą się ci** — mówił Żdanow na Wszechzwiązkowym Zjeździe Kompozytorów Radzieckich (kwiecień 1948) — **którzy uważają, że rozkwit muzyki narodowej, zarówno rosyjskiej jak i muzyki narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego, oznacza pomniejszenie w jakimkolwiek stopniu roli internacjonalizmu w sztuce... Wręcz przeciwnie, internacjonalizm rodzi się tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa. Zapomnieć o tej prawdzie, znaczy utracić linię kierowniczą, utracić własne oblicze, stać się bezojczyźnianym kosmopolitą.**

Jedynie naród, posiadający własną wysoką kulturę muzyczną jest w stanie ocenić bogactwo muzyki innych narodów. Nie można być internacjonalistą w muzyce, czy też w jakiejkolwiek innej dziedzinie, nie będąc prawdziwym patriotą".

We wspaniałym przemówieniu, wygłoszonym podczas dyskusji nad kwestiami filozoficznymi, Żdanow ujawnił niedociągnięcia i braki na froncie filozoficznym i określił zadania pracy teoretycznej w tej dziedzinie. Żdanow wykazał, że w toku dziejów zmieniał się stale zakres zagadnień filozoficznych i że powstanie filozofii marksistowskiej stało się wydarzeniem o olbrzymim znaczeniu rewolucyjnym. **„Powstanie marksizmu było prawdziwym odkryciem, rewolucją w filozofii... Wraz z powstaniem marksizmu jako naukowego światopoglądu proletariatu kończy się stary okres historii filozofii, kiedy to była ona przedmiotem zajęć jednostek... oderwanych od życia, od narodu, obcych narodowi".**

Wielka nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina **„stała się u nas nauką ogólnonarodową i na tym fundamencie, nie mającym równego sobie w świecie, powinna rozkwitnąć nasza filozofia". „Któż, jeśli nie my — kraj zwycięskiego marksizmu i jego filozofowie — winien stanąć na czele walki przeciwko zgniłej i nikczemnej ideologii burżuazyjnej, któż, jeśli nie my, ma jej zadawać druzgocące ciosy!...**

Andrzej Żdanow kroczył **w pierwszych szeregach kierowników międzynarodowego ruchu robotniczego.** Demaskował on bezustannie wrogów pokoju i demokracji, walczył niezmordowanie o zespolenie sił obozu demokratycznego. Nieocenione są jego zasługi **na polu wzmocnienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w walce przeciw imperializmowi.**

Na historycznej naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Polsce w końcu września 1947 r., Żdanow dał wspaniałą analizę sytuacji międzynarodowej, ujawnił prawa rozwoju politycznego krajów obozu pokoju w okresie powojennym, uzbroił partie komunistyczne i robotnicze w oręż stalinowskiego programu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów. **„Narody świata** — oświadczył Żdanow — **nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeżeli okażą wytrwałość i opanowanie, to plany agresorów poniosą całkowity krach".**

Żdanow poświęcił cały swój potężny talent, całe swe przepiękne życie wielkiej sprawie komunistycznego budownictwa. Toteż zaskarbił on sobie gorącą miłość partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego. Z ogromną siłą dźwięczą dziś słowa, powiedziane przez Żdanowa na XVIII Zjeździe Partii:

„My, bojownicy armii wielkich strategów proletariackich, armii Lenina - Stalina, zespoleni wokół leninowsko - stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół swego nauczyciela i wodza, towarzysza Stalina, poniesiemy swój okryty chwałą sztandar bolszewicki aż do całkowitego zwycięstwa komunizmu".

A. DMITRIEW.



„Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli mężnie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia Europy nie będą mogły być zrealizowane".

Andrzej Żdanow

Nie powrócą dawne, koszmarne lata

Zapadła wieś Kielecczyzny w Polsce przedwrześniowej. Rodzina moja — 8 osób na 1,5 ha ziemi. Ojciec wszystkimi siłami starał się nas wyżywić, lecz oprócz dorywczej pracy w lesie, nigdzie nie znalazł zatrudnienia.

Od najmłodszych lat starałem się ojcu pomagać. Chodziłem do lasu do roboty, wiążąc kloce. Ileż to razy rąbałem drzewo, czy wyrzucałem gnój u pana nadleśniczego, żeby dostać pracę w lesie. Ileż to razy patrzyłem przez sztachety płotu przy pałacyku nadleśniczego, jak jego dzieci, ładnie ubrane, bawią się, a ja, ich rówieśnik, musiałem ciężko harować.

Marzeniem moim było uczyć się, chodzić do gimnazjum. Boso, w połatanych portkach szedłem z jagodami na plecach 24 km pieszo do Kielc, ażeby zarobić parę groszy i popatrzeć z daleka na szkołę i na mundurki gimnazjalne, w których paradowały dzieci bogaczy. Prosiłem ojca (nie rozumiejąc, że to jest niemożliwością), aby posłał mnie do gimnazjum. Ojciec smutno się uśmiechnął i powiedział: „Chłop jest stworzony do ziemi (był analfabetą), a nie do nauki. Jak się nie nauczysz orać, kosić, to ci książka jeść nie da".

Nie słuchałem go. Będąc w trzeciej klasie pożyczałem książki, aby się uczyć. Pomagała mi w tym matka chodząc po 14 kilometrów pieszo po książki. Pomimo, że ojciec odrywał mnie od nauki, skończyłem 4 klasy w szkole wiejskiej (7-klasowej szkoły na wsi nie było). Pokryjomu przed ojcem zapisałem się do 7-klasowej szkoły powszechnej w Odrowążu. Codziennie musiałem przejść 7 km.

Wszystko ułożyłoby się dobrze, gdyby nie wypadek, jaki wydarzył się 3 maja 1938 roku. Ojciec tego dnia nie świętował, orał do południa, a po południu zabrali go „granatowi".

Gdy kierownik szkoły dowiedział się, że ojciec jest zamknięty za „politykę" (o której nie miał pojęcia), wyrzucił mnie ze szkoły.

Tak skończyła się moja edukacja szkolna w Polsce przedwrześniowej.

W okresie okupacji pracowałem w lesie, aby uniknąć wywiezienia do Niemiec. Wieczorami przy świetle lampy naftowej, albo i szczap, słuchałem opowiadań starszych o tym, że gdy wojna się skończy, ulży się dola chłopstwa. Mówili o tym partyzanci radzieccy, którzy u nas często przebywali. Dowiedziałem się też o tym w sierpniu 1944 roku, kiedy otrzymałem z rąk partyzanta Armii Ludowej ulotkę, zawierającą treść Manifestu Lipcowego.

Ludzie początkowo nie wierzyli.

— W 1918 roku też obiecywali i nic nie dali — mówili chłopi. — A i teraz nie będzie inaczej.

Słowa ulotki ziściły się jednak. W styczniu 1945 roku wyzwoliła nas Armia Radziecka. Na wieś wkroczyło nowe życie — Reforma Rolna. Zawitała również do naszego domu. Jesienią 1945 r. poszedłem ochotniczo do wojska, gdzie zahartowałem się w walce z bandami. Z wielkim oddaniem walczyłem z resztkami reakcji, po to, aby nie powróciły dawne, upiorne lata krzywdy chłopskiej.

Partia, do której wstąpiłem w 1945 roku, pokazała mi drogę i szlachetny cel walki o lepsze i radośniejsze życie.

Bez pięknych mundurków skończyłem gimnazjum. Dziś nikt z mojej rodziny nie służy u panów. Nikt nie jest bez pracy i chleba. Dziś marzenie moje ziściło się. Jestem kursantem Oficerskiej Szkoły Politycznej. Zawdzięczam to partii, naszej władzy ludowej, które dały mi wszelkie możliwości rozwoju, dały mi świadomość, awans społeczny, możność poznawania nauki marksizmu-leninizmu. Będę więc pracował tak, aby coraz mocniej utrwalać władzę ludową, wzmacniać siły naszego ludowego wojska i walczyć o pełne zbudowanie socjalizmu w Polsce.

JERZY MŁODAWSKI
podchorąży Oficerskiej
Szkoły Politycznej

Polska Ludowa wciela w życie dążenia radykalnego nauczycielstwa

Mamy już poza sobą konferencje sierpniowe, na których nauczycielstwo łącznie z władzami szkolnymi, przy współudziale przedstawicieli partii, dokonało podsumowania pracy za ubiegły rok szkolny. Konferencje te wytknęły drogę dalszej pracy, zmobilizowały do nowych, wyższych osiągnięć w rozpoczynającym się roku szkolnym.

Konferencje sierpniowe — to zdobycz Polski Ludowej, to środek, dzięki któremu nauczycielstwo ma możność na swoim odcinku, podobnie jak włókniarz czy metalowiec przy swoim warsztacie pracy, wykazać się swoim dorobkiem, dać wyraz równej odpowiedzialności z hutnikiem i górnikiem za swój wkład w walkę o pokój i o realizację Planu 6-letniego.

Jakże inna rola była wyznaczona nauczycielowi w Polsce przedwrześniowej. Czyż były do pomyślenia podobne konferencje? Dlaczego nie mogło ich być?

Kapitaliści nie chcieli mieć nauczyciela, który wpływałby na kształtowanie się ustroju. Pod wpływem rewolucyjnych żądań klasy robotniczej nie tylko w Polsce, ale i za granicą, a w szczególności pod przemożnym wpływem Rewolucji Październikowej, burżuazja była zmuszona wprowadzić obowiązek szkolny. Perfidnie zgadzała się na oświatę dla ludu, lecz nie omieszkała tak ukształtować szkoły na wszystkich szczeblach, że **służyła ona nie ludowi, ale wyłącznie interesom kapitalistów i obszarników.**

Szkoła podstawowa „przecierała oczy" o tyle, o ile potrzebne to było do obsługi maszyn w fabrykach, a szkoła średnia deprawowała dzieci robotników i chłopów, z wychowanków kształtowała nadzorców, silną ręką trzymających w posłuchu chłopa i robotnika dla korzyści kapitalisty i obszarnika. **Obowiązek szkolny istniał jedynie na papierku, gdyż 1.500.000 dzieci pozostawało poza szkołą.** Ukończenie szkoły średniej było dla olbrzymiej większości dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej niemożliwe ze względu na wysokie opłaty w szkołach średnich. Ten stan rzeczy pogłębiła **niesławnej pamięci ustawa jędrzejewiczowska, która zamknęła poważnej liczbie młodzieży wiejskiej nawet możność ukończenia pełnej szkoły podstawowej.**

A zajrzyjmy do wnętrza szkoły — do jej programu, do podręcznika szkolnego. Były tak skonstruowane, że **urągały wszelkim zasadom poznania naukowego.** Wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych udzielano w skąpym wymiarze godzin, podawano ją w sposób zasadniczo ograniczający kształtowanie się naukowego poglądu na świat. Brak naukowych rozwiązań problemów fascynujących młodzież, dotyczących np. pochodzenia życia na ziemi, kształtował światopogląd idealistyczny, co w konsekwencji prowadziło do przeświadczeń, urągających wszelkiej myśli postępowej. Nauki tzw. humanistyczne na czele z językiem polskim i historią czyniły najwięcej krzywdy, były orężem w walce kapitalistów z prawdą historyczną. Najdonioślejsze fakty przemilczało się, odgradzało się od nich, a bohaterów walki o wyzwolenie społeczne czy narodowe przedstawiało jako wrogów porządku społecznego. Obok tego szkoła przedwrześniowa zaszczepiała nacjonalizm, rozpętywała nienawiści rasowe, czego wyrazem były burdy na wyższych uczelniach, a często i w szkołach średnich, uczyła zachłystywać się tym, co zachodnie, w szczególności faszystowskie, a odgradzała jak najskrupulatniej od prawdziwego postępu, od Związku Radzieckiego — kraju budującego socjalizm.

Szkoła taka wymagała, oczywiście, potulnego nauczyciela, o światopoglądzie idealistycznym, umiejącego zaszczepiać jad nacjonalizmu — realizować zadania kapitalizmu. Nauczycielstwo, w szczególności szkół podstawowych, rekrutowało się spośród młodzieży chłopskiej i robotniczej, było kształcone w seminariach nauczycielskich i mimo przygotowania do studiów wyższych, nie miało prawa wstępu na wyższe uczelnie. Nauczyciel, pochodzący ze środowiska radykalnego, mógłby przecież dzięki studiom poszerzyć swój horyzont myślowy, a zdobytą wiedzę wykorzystać do walki z kapitalizmem.

Były jeszcze inne sposoby, które upośledzały nauczyciela: ciągła „opieka" władz, plebana, bezpłatna praktyka kwalifikowanych nauczycieli, w czasie której należało sobie zasłużyć na zakontraktowanie, a w końcu na etat. Wyrazem tragizmu tych czasów jest **bezrobocie kilku tysięcy kwalifikowanych nauczycieli przy jednoczesnym pozbawieniu możliwości uczenia się półtora miliona młodzieży.**

Te stosunki budziły opór, bunt wśród nauczycieli, wyrazem czego był strajk nauczycielski, internowania w Berezie.

Polska Ludowa, Polska robotników i chłopów przyniosła to, o co walczył radykalny ruch nauczycielski: realizację powszechnego nauczania, popartą nakładem coraz większych sum na szkolnictwo — na budowę izb lekcyjnych, internatów, na stypendia itd.

Nie obawiamy się „nadprodukcji" inteligencji, tworzymy złoty fundusz socjalizmu — kadry wysoko kwalifikowanych naukowo i zawodowo, zbroimy je w naukowy światopogląd do walki o pokój i o realizację Planu 6-letniego.

ZYGMUNT STĘPNIEWSKI

Więcej troski o przygotowania do siewów

W gminie **Piaskowice** w pow. łęczyckim rozpoczęto przygotowania do siewów jesiennych. Plan zasiewów jest dość poważny. Trzeba obsiać 60 ha pszenicą, 1.600 ha żytem i 10 ha ozimymi roślinami pastewnymi. Obecnie na terenie całej gminy odbywają się zebrania gromadzkie, na których chłopi wspólnie radzą nad planami pomocy sąsiedzkiej i sposobami zwiększenia wydajności gleby.

Trzeba stwierdzić, że do zebrań tych KG i GRN nie przywiązują należytej wagi. Słaba frekwencja na zebraniach świadczy o niedostatecznej pracy mobilizacyjnej. Aktyw gminny nie docenia w pełni znaczenia sprawnego przeprowadzenia jesiennych siewów. O słabości w tej pracy świadczą następujące dane: Zebrania w sprawie siewów miały się odbyć we wszystkich gromadach dnia 18 bm. Do skutku jednak doszło zaledwie kilka, z powodu zbyt niskiej frekwencji. Zaszła zatem potrzeba ustalenia drugich terminów.

Również we wsi Bibianów na zebranie przyszli nieliczni chłopi. Zebranie to poprowadził sołtys, który w wielu wypadkach nie potrafił udzielić odpowiedzi na zadawane pytania. Komendantka SP, **Helena Myszkówna,** która miała przybyć na to zebranie z ramienia GRN, **nie wywiązała się ze swego obowiązku.**

Mimo tych braków w niektórych gromadach starannie rozplanowano akcję siewną. Chłopi gromad **Chrząstków i Florentynów** podjęli uchwały celem zapewnienia pomocy sąsiedzkiej chłopom najbardziej jej potrzebującym. I tak np. **Michalinie Dąbskiej** (2,5 ha) z gromady **Chrząstków** pomocy udzieli **Czesław Nawrocki,** posiadający 12 ha ziemi, a **Stanisławowi Barańskiemu** z tejże gromady (2,8 ha) pomocy udzieli **Edmund Twardowski,** właściciel 9 ha. Podjęto tam również zobowiązanie obsiania wszystkich gruntów siewnikami.

Chodzi więc o to, ażeby GRN większą troską otoczyła zebrania gromadzkie w sprawie siewów jesiennych. Nie wszędzie przecież chłopi zdają sobie sprawę z olbrzymich korzyści, jakie przyniesie im pełne wykorzystanie środków, przeznaczonych dla nich przez państwo, jak np. nawozy sztuczne, ziarno kwalifikowane, maszyny, pomoc sąsiedzka i t. p. **Dlatego też na zebrania te należy posłać najlepszych aktywistów, którzy w dostateczny sposób potrafiliby wyjaśnić tę sprawę pracującemu chłopstwu.**

Jakie są źródła niedociągnięć w pracach przygotowawczych do siewów w gminie Piaskowice? Najważniejszy z nich to powierzenie stanowisk sekretarza Komitetu Gminnego i przewodniczącego Prezydium GRN jednej osobie. Pełni je tow. **Marian Kurowski.** Cierpi na tym praca KG i Prezydium GRN. W praktyce ani KG, ani GRN nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Komitet Gminny nie spełnia roli gospodarza terenu i kierownika politycznego, GRN zaś organizatora jesiennej akcji siewnej. Z kolei działalność GRN nie jest kontrolowana przez KG. Skutkiem tego aktyw gminny nie udzielił należytej pomocy chłopom w gromadach w celu przygotowania siewów jesiennych.

Dlatego też KP w Łęczycy winien spowodować wybór nowego sekretarza KG względnie przewodniczącego Prezydium GRN. Tego wymaga dobro pracy partyjnej i interes chłopów w gminie Piaskowice.

E. SZCZEPANIAK.

Dni pokoju i młodości

8.

Manifestacja wiary w przyszłość

Potężna kanonada wstrząsnęła gmachami, otaczającymi Plac Marksa i Engelsa w Berlinie. Był to ósmy dzień Berlińskiego Zlotu — 12 sierpnia 1951 r. Niezapomniany dzień wielkiej i potężniejszej niż wszystkie dotychczas manifestacje — pokojowej demonstracji dwóch milionów młodych Niemców przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Gdy przebrzmiały echa kanonady, na niebie z pękających kolejno rakiet wykwitały maleńkie, a zwiększające się z każdą chwilą flagi krajów, reprezentowanych przez młodzież biorącą udział w Festiwalu.

Na berlińskim, zachmurzonym nieco niebie powiewały obok siebie flagi: radziecka i amerykańska, vietnamska i francuska, polska i niemiecka. Ponad honorową trybuną, na której stali przywódcy narodu niemieckiego—Pieck, Grotewohl, Ulbricht, przywódcy młodzieży — Berlinguer, Grohman, Michajłow, Honecker, Matwin, a obok nich ciemnowłosa Francuzka Raymonde Dien, ukazał się potężnych rozmiarów znak Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — organizatora Zlotu.

Trudno oddać entuzjazm, jakim zgromadzona na trybunach młodzież 104 krajów powitała sztandary na berlińskim niebie.

Kiedy przebrzmiały huraganowe oklaski i okrzyki, kiedy ucichło potężnie skandowane słowo „Freundschaft", szum skrzydeł ponownie skierował nasze oczy ku górze, gdzie tysiące gołębi pokoju majestatycznie odlatywały na wszystkie strony świata.

I znów wzniesiony w dziesiątkach języków okrzyk, wyrażający jedną wielką wolę — „Frieden", „Mir", „Pokój", „Paix", „Pace".

Rozpoczęła się defilada. Była to defilada radości i siły, młodości i wiary w przyszłość. Z trzech ulic wpływały na Plac Marksa i Engelsa potoki młodzieży. Przez Plac maszerowano setkami. Osiem godzin bez przerwy ulicami demokratycznego Berlina maszerowała młodzież niemiecka. Szli członkowie FDJ i młodzież niezorganizowana, szli pionierzy i sportowcy. Szli przodownicy pracy z fabryk Niemieckiej Republiki Demokratycznej i młodzi bohaterowie z wyspy Helgoland. Szli uczniowie i studenci z Berlina, Lipska, Drezna, Frankfurtu i szli bezrobotni z Zachodnich Niemiec. Ponad kolumnami demonstrujących swą siłę, wolę walki o pokój i zjednoczone Niemcy — młodych dziewcząt i chłopców wykwitały portrety towarzyszy: Stalina, Piecka, Kim Ir Sena, Mao Tse - tunga, Bieruta, Thoreza, Togliatti'ego i Ho Chi Minha. Na tysiącach niesionych transparentów najczęściej powtarzały się słowa: „Frieden" i „Freundschaft". Setki transparentów mówiły o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie i o woli pokojowego współżycia narodu niemieckiego z sąsiednim narodem polskim.

Potężny był okrzyk nienawiści, potężny był dźwięk piosenki „Ami go home", gdy od zachodniej strony Berlina przyfrunął amerykański helikopter, zrzucający ohydnej, plugawej treści ulotki, podżegające do wojny i siejące nienawiść między narodami. Amerykanie przeliczyli się. Nikt z obecnych na placu nie brał ulotek do ręki, zadeptywano je i rozgniatano tak, jak rozgniata się robactwo.

Jakże śmiesznie na tle półtora milionowej rzeszy młodzieży niemieckiej, defilującej przed młodzieżą świata, wyglądał amerykański helikopter, jakże śmieszne wobec potęgi tej młodzieży były bezsilne swą złowieszczą treścią amerykańskie ulotki.

12 sierpnia młodzież uczestnicząca w Zlocie, młodzież 104 krajów przekonała się jeszcze raz o sile pokój miłującej młodzieży niemieckiej, o jej woli walki aż do zwycięstwa.

Przekonaliśmy się wszyscy jak bardzo prawdziwe i mądre są słowa towarzysza Stalina, że **„Pokój będzie zachowany i utrzymany, jeśli narody ujmą sprawę utrwalenia pokoju w swoje ręce i będą broniły jej do końca".**

ALEKSANDER NASIELSKI

Wielki Festyn Młodzieżowy

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej urządza w dniu 2 września o godz. 10 na Placu Zwycięstwa

WIELKI FESTYN SPRAWOZDAWCZY

z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, na który przybędą przedstawiciele ŚFMD oraz zagraniczni delegaci na Zlot.

W programie — występy nagrodzonego na Festiwalu koreańskiego zespołu pieśni i tańca, pokazy filmów, iluminacje rakietowe oraz zabawa taneczna.

Zachowywać ostrożność na ulicy

W sierpniu na terenie Łodzi wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki uliczne. Na ul. Zgierskiej przed posesją Nr 57 dostał się pod tramwaj linii „4" mały Zbigniew Piaskowski, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Ciężkich obrażeń doznał Jan Krawczyk, który wpadł pod samochód Nr A 80580 na ul. Gdańskiej przed domem 26-28. Wypadki te powinny być ostrzeżeniem dla rodziców i skłonić ich do zwrócenia większej uwagi na dzieci, nie zawsze umiejące zastosować się do przepisów o ruchu ulicznym.

Widzę wszystko

Ryby w południe

Wczoraj W SKLEPIE PSS NR. 687 PRZY UL. ZŁOTEJ 9, nie można było otrzymać ryb. Personel sklepu oświadcza, że ryby przywożone są dopiero około godz. 12.

Brak warzyw...

W sklepie MHD NR. 333 PRZY UL. DASZYŃSKIEGO 69 brakowało wczoraj warzyw i owoców. Inne artykuły, jak np. mąka, znajdowały się w małych ilościach, nie wystarczających na zaopatrzenie licznych klientów.

...i kasz

SKLEP PSS NR. 701 PRZY UL. WYSOKIEJ 29 nie posiadał wczoraj kasz: jęczmiennej i perłowej. Zabrakło w nim także białego chleba. Kierownik sklepu złożył zamówienie na kaszę już dwa tygodnie temu, dotychczas jej nie otrzymał.

Skarga kucharzy

W kuchni BARU ŚRÓDMIEJSKIEGO ŁZG zepsuł się grzejnik. Kucharze żalą się, iż mają z tego powodu trudności przy gotowaniu wody. Kierownik administracyjno-gospodarczy Łódzkich Zakładów Gastronomicznych wie o tym, lecz wcale na to nie reaguje.

Zwarzone mleko

W dniu 29 bm. W SKLEPIE PSS PRZY UL. SANOCKIEJ 14 sprzedawano mleko, które nie nadawało się do przegotowania, ponieważ warzyło się. Personel sklepu winien uprzedzać klientów o tym, że mleka nie można gotować.

Zepsute ogórki

W SKLEPIE PSS NR. 27 PRZY UL. MICKIEWICZA 24, w godzinach rannych sprzedawano ogórki kiszone, które były zepsute i nie nadawały się do spożycia.

Bliżej potrzeb mas pracujących

Upowszechnić doświadczenia Prezydium WRN w załatwianiu skarg i zażaleń obywateli

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej nie była w początkowym okresie należycie realizowana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wprawdzie we wszystkich powiatach i gminach utworzono przy radach narodowych biura skarg i zażaleń, jednak rozwiązanie życiowych spraw ludności nie zawsze przebiegało w myśl wskazań partii i rządu.

Niektórzy członkowie prezydiów rad narodowych oraz kierownicy biur skarg i zażaleń podeszli do tego zagadnienia w sposób mechaniczny. Wysłuchiwano petentów bardzo uprzejmie, lecz sprawie nie nadawano biegu, nie rozpatrywano jej w terminie, a co gorsza — jak to zdarzyło się w pow. brzezińskim — **odsyłano skargę na ręce tych, na których została ona wniesiona. W ten sposób wypaczano uchwałę partii i rządu, która przestrzegała przed podobnym postępowaniem.**

W celu przezwyciężenia tego stanu rzeczy oraz wykorzenienia z praktyki niektórych ogniw aparatu państwowego tendencji do lekceważenia i niedoceniania głosu mas, **egzekutywa KW PZPR w Łodzi rozpatrywała na specjalnym posiedzeniu działalność biur skarg i zażaleń w województwie łódzkim.** Krytyczna analiza oraz wnioski, jakie podjęła egzekutywa KW, pozwoliły Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dostrzec błędy oraz zmienić dotychczasowy niewłaściwy styl pracy w tej dziedzinie.

Na specjalnie zwołanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej konferencji przedstawicieli prezydiów rad narodowych przeanalizowano samokrytycznie dotychczasową działalność w tym zakresie oraz omówiono nowe formy pracy celem usprawnienia załatwienia skarg i zażaleń. Postanowiono ściślej powiązać się z terenem. **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowało w niedziele oraz w dni wolne od pracy wyjazdy swych pracowników oraz radnych do poszczególnych gmin i gromad.** Zadaniem wyjeżdżających w teren było **zbieranie bezpośrednio od mieszkańców gromad i osad. skarg i zażaleń oraz przekazywanie ich do Prezydium, gdzie były one rozpatrywane.**

W powiecie wieluńskim w czasie tych wyjazdów w ciągu trzech niedziel delegaci Prezydium WRN zebrali **237 skarg i próśb, dotyczących niewłaściwego rozdziału towarów przez gminne spółdzielnie oraz biurokratycznego załatwiania wielu spraw przez różne instytucje.** W ciągu krótkiego czasu wiele z tych spraw rozpatrzono i załatwiono.

Na skutek interwencji Prezydium WRN, Zakład Lecznictwa Pracowniczego w Zgierzu zwrócił ob. Bernardowi Zielińskiemu ze Zgierza pieniądze za penicylinę, którą ten zakupił, aby ratować swe dziecko.

W gromadzie Piaski, w pow. wieluńskim, na skutek interwencji WRN chłopom zaczęto regularnie wypłacać należność za dostarczane mleko.

Na sołtysa gromady Daniszewice ob. Józefa Doloka chłopi złożyli skargę. Wskazali oni, że sołtys popierał kułaków i po kumotersku załatwiał sprawy. Nie podawał on dokładnie ilości ziemi posiadanej przez bogatych gospodarzy celem zmniejszenia wymiaru podatkowego. Skarga zbadana przez ekipę radnych WRN okazała się słuszna. Sołtysa zwolniono z zajmowanego stanowiska.

W wyniku nawiązania bliższego kontaktu z masami pracującymi na wsi i w mieście nastąpiło wiele zmian na lepsze w terenie.

Doświadczenia uzyskane w tej dziedzinie przez Wojewódzką Radę Narodową, nie mogą pozostać ograniczone wyłącznie do szczebla wojewódzkiego. **Dorobek ten winien być jak najszerzej upowszechniony w pracy rad narodowych wszystkich powiatów i gmin.** Jedynie w ten sposób potrafimy — **przy uaktywnieniu szerokich mas partyjnych i bezpartyjnych aktywistów, szczerych i oddanych patriotów — wyplenić zło z naszego życia, gospodarczego, państwowego i politycznego.**

AD.

Uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego

Nowy rok szkolny rozpocznie młodzież szkolna w dniu dzisiejszym capstrzykiem, zorganizowanym przez Zarząd Łódzki ZMP.

Udział w capstrzyku weźmie młodzież szkół podstawowych od V klasy wzwyż aż do klas ostatnich wszystkich typów szkół.

Młodzież zbiera się w szkołach o godz. 15, skąd wyruszy na miejsca zbiórek. Na ulicy Zgierskiej przy Ogrodowej zbiera się młodzież z dzielnic: Bałuty i Staromiejska, na Placu Barlickiego zbierają się dzielnice: Śródmieście, Śródmieście-Lewa, Śródmieście-Prawa i Górna-Prawa, na Placu Niepodległości — dzielnice: Górna-Lewa, Górna Ruda Pabianicka, przy hali „Włókniarza" na ul. Armii Czerwonej — młodzież z dzielnicy Widzew.

W dniu 1 września uroczyste obchody w szkołach rozpoczną się o godz. 8. Po części oficjalnej i artystycznej uroczystości szkolnych, dzieciom z rocznika 1944 — rocznika Manifestu PKWN, rozdane zostaną podarki w postaci bogato ilustrowanych książek.

O godzinie 16 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki Nr 4a odbędzie się centralna wieczornica.

Jednocześnie w dniu 1 września odbędzie się wyścig kolarski. Start honorowy nastąpi z ul. Piotrkowskiej 67 (Łódzki Komitet Kultury Fizycznej) przed gmach Zarządu Łódzkiego ZMP, skąd o godz. 17 odbędzie się ostry start. Wyścig przebiegnie trasą Plac Wolności — Plac Niepodległości.

W dniu 2 września o godz. 10 w Alejach Kościuszki, między ulicami Mickiewicza i Żwirki, zorganizowane zostaną wyścigi dziecięce na hulajnogach i 3-kołowych rowerkach. O godz. 11 na Placu 9 Maja odbędą się zawody bokserskie.

Młodzież zaopatruje się w podręczniki i przybory szkolne

Zbliża się 1 września — dzień rozpoczęcia nauki w szkołach. W księgarniach oraz w sklepach papierniczych z przyborami szkolnymi wre wytężona praca.

W księgarni „Domu Książki" przy ul. Piotrkowskiej 49 przez cały dzień trwa ożywiony ruch. Klientami są uczniowie szkół podstawowych oraz młodzież szkół średnich. Przychodzą nawet ci najmłodsi, trzymając się mamusi za rękę, którzy w tym roku po raz pierwszy pójdą do szkoły.

Dla mnie proszę ćwiczenia ortograficzne — czy są książki do klasy siódmej — padają co chwilę życzenia kupujących. Niestrudzony sprzedawca, Jan Misiowiec, uprzejmie załatwia klientów, którzy odchodzą zadowoleni — każdy z potrzebnymi mu podręcznikami szkolnymi.

* * *

Niemniejszy ruch panuje w sklepach papierniczych, z przyborami szkolnymi.

Ołówki, zeszyty, bruliony i inne przybory szkolne są masowo nabywane — mówi z zadowoleniem Bronisław Marciniak — sprzedawca w sklepie papierniczym Powszechnego Domu Towarowego przy ulicy Piotrkowskiej 60-62. — Posiadamy duże zapasy wszelkich przyborów szkolnych i nie ma obawy, aby ich zabrakło.

* * *

Celem ułatwienia młodzieży zaopatrywania się w potrzebne jej pomoce szkolne, „Dom Książki" uruchamia przed swymi księgarniami specjalne stoiska z podręcznikami szkolnymi. Stoiska te czynne będą w dniach od 31 sierpnia do 8 września przed tymi księgarniami, które sprzedają książki szkolne. Ponadto w dniu 2 września, w niedzielę, księgarnie będą czynne bez przerwy przez cały dzień.

W Pabianickich ZPB niszczeją maszyny

W połowie maja br. do Pabianickich ZPB przywieziono magiel wodny, który miał być przetransportowany do **ZPB im. St. Kunickiego w Łodzi.**

Wydział inwestycji ZPB im. St. Kunickiego w Łodzi odkłada już od 4 miesięcy termin odebrania maszyny. W międzyczasie o niszczejącej na terenie Pabianickich ZPB maszynie poinformowany był **Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego.** Odpowiedzi dotąd nie otrzymano, sprawy nie załatwiono i maszyna niszczeje.

Dziwnie obojętny wydaje się stosunek dyrekcji ZPB im. Kunickiego w Łodzi do własnego parku maszynowego. Wielki czas, aby maszyną tą zainteresował się również CZPB w Łodzi.

WIKTOR WENDLER

Wręczenie nagród pracownikom PSS

W sali teatralnej ORZZ odbyło się wręczenie nagród wyróżniającym się pracownikom PSS we współzawodnictwie pracy w II kwartale 1951 r.

Proporzec przechodni zdobyła obsada **sklepu PSS Nr 166 przy ul. Obrońców Stalingradu 75,** która może się pochlubić uzyskaniem najlepszych wyników w tym okresie. Kierowniczką sklepu jest Zofia Blok.

Ponadto wielu innym przodownikom wręczono premie pieniężne w ogólnej wysokości ponad 33 tys. zł.

Inwestycje w ZOO

W łódzkim ZOO przeprowadzono ostatnio systemem gospodarczym rozbudowę pomieszczeń dla wilków i niedźwiedzi.

Dzięki temu zwierzęta będą mogły przebywać w lepszych aniżeli dotychczas warunkach.

Czytelnicy piszą

„Występy" pijaków na ulicy Drewnowskiej

Przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Nowomiejskiej mieści się prywatna restauracja, będąca miejscem częstych pijatyk i awantur. Nierzadko dochodzi nawet do bójek, które pijący urządzają po wyjściu z restauracji, na ulicy Drewnowskiej, pozbawionej oświetlenia. Prosilibyśmy odpowiednie czynniki o zainteresowanie się tymi sprawami, zlikwidowanie o ile możności pijackich awantur i oświetlenie ulicy.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów mieszkańców ul. Drewnowskiej).

Każdy pracownik handlu powinien być czujnym wobec zakusów spekulantów

W sklepie MHD Nr 357 pracuję od roku. Niejednokrotnie spotykałam się z machinacjami spekulantów.



Różni handlarze usiłowali wykupować towary, których chwilowo było brak, co powodowało, że człowiek pracy natrafiał na trudności w zaopatrywaniu się, a elementy spekulacyjne tuczyły się kosztem robotników, sprzedając te artykuły po wyższych cenach. Uchwała Rady Ministrów w sprawie walki ze spekulacją i nielegalnym handlem dowodzi, że rząd nasz dba o świat pracy. Robotnicy, tak jak i my, doceniając uchwałę, będą pilnować by wypadki wykupowania towarów nie miały więcej miejsca.

Każdy pracownik handlu uspołecznionego musi pamiętać, że zaopatrując ludność w artykuły spożywcze, cukiernicze, konfekcyjne i inne, służy klasie robotniczej, która je wytwarza. Dlatego musimy zwrócić baczniejszą uwagę na to, by artykuły te trafiały do rąk robotników. Różne przejawy spekulacji i paniki będziemy piętnować i tępić bezlitośnie. Musimy również wychowawczo oddziaływać na naszych klientów, przestrzegać ich przed dawaniem wiary w złośliwe plotki, rozpowszechniane przez spekulantów.

KRYSTYNA STASZEWSKA
pracownica sklepu MHD Nr 357

Wychowanie fizyczne i sport

LETNIA Spartakiada 1951 r.

O czym muszą stale pamiętać członkowie Komitetu Organizacyjnego Spartakiady

Prace Komitetu Organizacyjnego Spartakiady w Łodzi, jakkolwiek w ostatnich dniach zostały znacznie usprawnione, nie są jeszcze na takim poziomie, który by nie budził żadnych zastrzeżeń.

Do tej pory dużo się dyskutowało, omawiało wiele spraw, ale konkretnych wyników pracy poszczególnych komisji trudno było się doszukać. Komisje zbierały się, ale najczęściej każde swe posiedzenia rozpoczynały znów od... dyskusji nad sprawami, które winny już być definitywnie zakończone.

Ten niepokojący stan rzeczy, który wywołał zrozumiałe zaniepokojenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie, wypływał w dużej mierze stąd, że większość członków Komitetu Organizacyjnego w Łodzi widocznie nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia zbliżającej się Spartakiady.

A przecież Spartakiada jest najbardziej masową imprezą wyczynową, jest przeglądem naszego dorobku w dziedzinie kultury fizycznej oraz osiągnięć zawodników, instruktorów, naszych zrzeszeń i klubów sportowych. Spartakiada zmobilizuje naszych zawodników do jeszcze większej karności, punktualności, przyczyni się do wyrobienia w nich koleżeńskości i woli walki o coraz lepsze wyniki. Spartakiada będzie wielką manifestacją pokojową naszych sportowców, ich gotowości do pracy i obrony naszej ojczyzny.

Te wartości trzeba umieć dostrzec i ocenić. Te wartości muszą stale przyświecać w pracy każdego członka Komitetu Organizacyjnego.

Sądzimy, że to wystarczy, aby tych wszystkich, którzy zaniedbywali do tej pory swe obowiązki, zbudzić z letargu i aby praca Komitetu Organizacyjnego nie budziła już u naszych zwierzchników najmniejszych nawet obaw.

Z. Kr.

Ceny biletów na zawody bokserskie i kolarskie

Komitet Spartakiady w Łodzi podaje do wiadomości, że prawo do nabycia biletów ulgowych na otwarcie Spartakiady w Łodzi w dn. 9. IX. rb. i zamknięcie w dn. 16. IX. rb. oraz na poszczególne dni zawodów bokserskich i kolarskich posiadają: **Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych, Wojsko, Gwardia, ZMP i Dyrekcje Szkół.**

Zamówienia na bilety należy składać na piśmie w terminie do dn. 2. IX. rb. w sekretariacie ZKS „Włókniarz", Łódź, ul. Piotrkowska 272a, tel. 141-86, a na zawody kolarskie w ZKS „Spójnia", Łódź, ul. Północna 36, tel. 101-05.

Po upływie wyznaczonego terminu bilety będą sprzedawane indywidualnie w lokalach obu klubów oraz w kasach w dniach zawodów.

Podajemy ceny biletów na wszystkie imprezy organizowane w ramach Spartakiady:

OTWARCIE I ZAMKNIĘCIE SPARTAKIADY
trybuny zł. 10.—
przed trybuną zł. 8.—
wejściowe zł. 4.—
ulgowe zł. 2.—

ZAWODY BOKSERSKIE
trybuny zł. 8.—
obok ringu zł. 6.—
wejściowe zł. 3.—
ulgowe zł. 1.50

Bilety abonamentowe na wszystkie dni imprez organizowanych na stadionie ZKS „Włókniarz":
trybuny zł. 40.00
przed trybuną zł. 30.00
wejściowe zł. 20.00
ulgowe zł. 10.00

ZAWODY KOLARSKIE — TOROWE W HELENOWIE
trybuny zł. 9.—
wejściowe zł. 6.—
ulgowe zł. 3.—

Zobowiązania reprezentacji strzeleckiej ZS „Ogniwo"

Młodzież ZMP zgromadzona w Poznaniu na obozie kondycyjnym strzelectwa sportowego, członkowie reprezentacji strzelectwa ZS „Ogniwo" na Spartakiadę 1951 postanowili:

1. zdobyć do dnia 6 września odznakę SPO.
2. wezwać do współzawodnictwa w zdobywaniu norm na odznakę uczestników strzeleckich obozów kondycyjnych związkowych zrzeszeń sportowych.
3. urządzić w dniu 2 września br. zawody strzeleckie do rzutków w Lesznie, jako propagandę strzelectwa sportowego, przeznaczając dochód z zawodów na odbudowę Warszawy.
4. pogłębić swe wiadomości ideologiczne przez zorganizowanie kolektywów samokształceniowych.
5. przygotować ognisko dla zawodników innych zrzeszeń w Rembertowie w czasie trwania Spartakiady strzeleckiej.
6. okazać pomoc niezorganizowanym kolegom w studiowaniu i pogłębianiu tematów ideologicznych.
7. przeprowadzić na terenie Kiekrza dla LZS strzelanie z kbks na SPO.

Na rowerach turystycznych, trzykołowych i hulajnogach...

Z racji rozpoczęcia roku szkolnego w nadchodzącą sobotę dnia 1. 9. 1951 r. odbędzie się wyścig kolarski dla turystów zrzeszonych i niezrzeszonych na rowerach turystycznych. Wyścig odbędzie się na ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do Placu Niepodległości. Trasa wyścigu wynosić będzie 30 km. (trzy i pół okrążenia). Start honorowy nastąpi sprzed posesji przy ul. Piotrkowskiej 67 (ŁKKF), Piotrkowską do gmachu Z.Ł. ZMP skąd nastąpi start ostry o godz. 17.

Zapisy zawodników i zbiórka w dniu wyścigu w podwórzu ŁKKF, Piotrkowska 67 o godz. 15.30.

W niedzielę dnia 2.9.1951 r. odbędzie się wyścig dla dzieci obojga płci do lat 10-ciu na *hulajnogach*, rowerach trójkołowych i dwukołowych. Wyścig ten odbędzie się w Al. Kościuszki od ul. Mickiewicza do ul. Żwirki. Zapisy dzieci przyjmowane będą w dniu wyścigu przy zbiegu ulic Mickiewicza i Al. Kościuszki od godz. 9 rano, start nastąpi o godz. 10 rano. Dzieci będą nagrodzone słodyczami i książkami.

Treningi sekcji piłki ręcznej „Kolejarza"

Kierownictwo sekcji piłki ręcznej podaje do wiadomości, że wznawia treningi, które będą się odbywały we wtorki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 16.30 do zmroku na boisku „Spójni" w Parku Ludowym.

Pierwszy trening odbędzie się w piątek 31 br.

Upływa termin zgłoszeń

Przypomina się wszystkim klubom, kołom sportowym, szkolnym kołom sportowym, iż termin zgłoszeń drużyn do mistrzostw drużynowych tenisa stołowego na rok 1951-52 upływa z dniem 10. 9. 1951 r. Szczegółów udziela sekretariat Sekcji Tenisa Stołowego Ł. i WKKF, Piotrkowska 67, lewa of. II p. w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 16.30 do 20.30.

DZIEŃ ŁODZI

EGZAMINY POPRAWCZE W POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ

Politechnika Łódzka zawiadamia, że jesienna sesja egzaminacyjna roku akademickiego 1950-51 trwać będzie od 6 do 26 września br.

Studenci, którzy mają niezaliczone kolokwia lub egzaminy obowiązani są bezwzględnie przystąpić do egzaminów w wyżej wymienionym terminie.

KURSY DLA KOBIET

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi zawiadamia, że z dniem 17 września br. zostanie uruchomiony kurs dla 40 kobiet na stanowisko kasjera biletowo-bagażowego i magazyniera.

Podania kandydatek przyjmuje oraz informacji udziela DOKP Łódź, ul. Więckowskiego 20, pokój 153. (Wydział Handlowy).

NOWE KSIĄŻKI W KLUBIE MP i K

Do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86, nadchodzą coraz to nowe transporty książek. Ostatnio Klub otrzymał: I tom dzieła „Doświadczenia Medycyny Radzieckiej podczas Wielkiej Wojny Narodowej".

Do Klubu nadeszły również piękne plansze malarstwa radzieckiego w oryginalnych kolorach, po 40 groszy plansza. Ponadto są tu do nabycia komplety malarstwa hiszpańskiego oraz komplety malarstwa Andre Fougerona z życia górników francuskich.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Daszyńskiego 19, Legionów 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

Co usłyszymy przez radio?

PROGRAM NA PIĄTEK

11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 „Niefortunna wizyta" — fragm. 2 powieści J. Korzeniowskiego. 14.50 Gra Zespół Instrumentalny J. Wasiaka. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Audycja literacka. 16.10 Uwertura symfoniczna. 16.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 16.25 Recital fortepianowy Zb. Szymonowicza. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadom. popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P.R. 18.00 Nowości poetyckie. 18.15 „Włókniarze walczą o plan". 18.25 Koncert życzeń. 18.45 Audycja dla kobiet. 18.55 Audycja satyryczna. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Gra Zespół Harmonistów J. Ławrusiewicza. 21.45 „Wspomnienia robotnicze" Wandy Augustynowicz. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert z Budapesztu.

TEATRY i KINA

IM. JARACZA — godz. 19. „Świecznik".
POWSZECHNY — godz. 19. „Jacht Paradise".
MUZYCZNY — godz. 19.15. — „Czardaszka".
LETNI — godz. 20 — „Mąż i żona".
CYRK (Plac Niepodległości) codziennie godz. 19.

ADRIA — Nieczynne.
BAJKA — „Krwawa Vendetta", godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Dziewczyna u źródła", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" Nr 29-51, P.K.F. Nr 36-51, „Ruch wirowy", „Nauka i technika" Nr 18-50, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Złoty kluczyk", godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Na odsiecz Carycyna", godz. 18, 20.
POLONIA — „Wielkie nadzieje", godz. 16, 18.30, 21.00.
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka łuna", godz. 18, 20.
REKORD — „Antoni Iwanowicz gniewa się", godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodz.) — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20.
ROMA — „Czerwony Rumak", godz. 18, 20.
SOJUSZ — Nieczynne.
STYLOWY — „Ostatni wystrzał", godz. 18, 20.
ŚWIT — „Zapora", godz. 18, 20.
TATRY — „Sumienie", godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Śpiewak nieznany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Świniarka i pastuch", 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Rodzina Sonnenbrucków", godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Złote jezioro", godz. 18, 20.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12 Telefony: Redaktor naczelny 216—14, zastępca redaktora nacz. — 218—23, sekretarz odpowiedzialny 219—05. Dział partyjny 216—19, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219—42, Dział wydań prowincjonalnych — 223—29, Dział miejski i sportowy — 254—21 wewn. 8 i 11, Dział ekonomiczny — 218—11, Dział rolny — 254—21 wewn. 9. Dział kulturalny — 254—21 wewn. 10, Redakcja nocna — 156—81, Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222—22, Administracja — 280—42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111—50 i 114—75. Wydawca RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", Łódź ul. Żwirki 17, tel. 286—42, Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł. 3 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł. 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-2-240